

Marek Gałęzowski: Zanim powstała „Historia jednego życia”. O świadectwie Ludwika Hirszfelda z warszawskiego getta

Ludwik Hirszfeld był wybitnym mikrobiologiem pochodzenia żydowskiego, zajmującym się badaniami krwi, który wprowadził oznaczenia poszczególnych grup: A, B, AB, 0, a w 1950 r. polskim kandydatem do Nagrody Nobla za wyjaśnienie problemu konfliktu serologicznego między matką a płodem.

[Holokaust](#) [Okupacja niemiecka](#) [Żydzi](#)

19.08

„Wzięto pół miliona ludzi, wciśnięto do klatek, stworzono wszelkie warunki, by zarazki mogły się dostać do nich [...]. Z wyjątkiem bowiem groteskowych zarządzeń pomocy nie dawano żadnej. Przejdźmy więc do odpowiedzi na pytanie, za co ginęli Żydzi, którzy dostąpili zaszczytu być w 20 stuleciu zwierzętami doświadczałnymi Zjednoczonej Europy. Przeciętna liczba zgonów wynosiła około 5 tysięcy. Stanowiło to umieralność 120 na tysiąc. Ażeby zrozumieć potworność tych liczb podaję, że umieralność Żydów przed wojną wynosiła 10,5 na 1000, Polaków 11 na 1000. Troskliwość okupanta podniosła te liczby dla Polaków do 22 na 1000, dla Żydów, jak wspominałem do 120”

- pisał krótko po wojnie o warunkach panujących w warszawskim getcie Ludwik Hirszfeld.

Pomnik dla ludzi wartych lepszego losu

Żydzi w warszawskim getcie ginęli nie tylko z powodu epidemii, głównie duru brzuszego, inaczej nazywanego tyfusem. Zgonów tysięcy innych ludzi „nie tłumaczy zaraza. Otóż ludzie ci umierali z głodu” - pisał Hirszfeld. W istocie główna przyczyna tej masowej umieralności opisaną przez naukowca sprowadzała się do zamierzonej polityki Niemców. Była ona wstępem do Zagłady wszystkich Żydów europejskich, wśród których największą liczbę stanowili obywatele polscy.

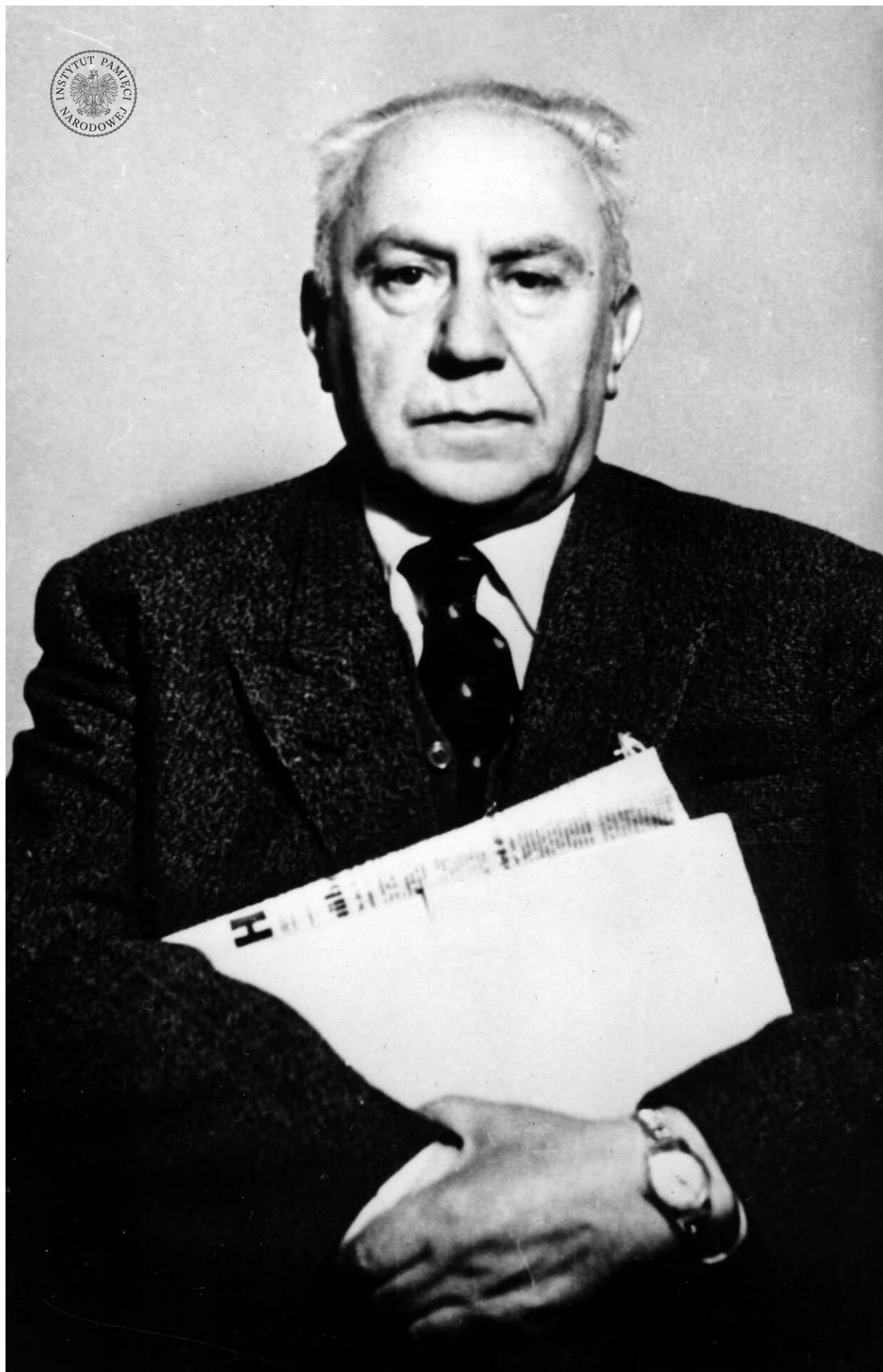
Poza opisaniem początku Zagłady warszawskiego getta relacja Hirszfelda upamiętnia równocześnie poświęcenie grona lekarzy żydowskich, którzy wraz z nim weszli w skład Rady Zdrowia getta i w nieludzkich warunkach starali się nieść pomoc jego mieszkańcom:

„Byli to ludzie dobrzy o charakterze nieskazitelnym, pełni dobrej woli. Wspomnienia moje są może jedynym pomnikiem dla tych ludzi wartych lepszego losu [...]. Oddaję cześć ich pamięci, ich bezinteresownej pracy, ich umiłowaniu swojego zawodu i swojego Narodu”.

Niemal wszyscy ci lekarze żydowscy, będący jednocześnie częścią przedwojennej elity inteligenckiej społeczeństwa polskiego, zginęli wkrótce z rąk Niemców.

[Czytaj artykuł Marka Gałęzowskiego *Zanim powstała „Historia jednego życia”. O świadectwie Ludwika Hirszfelda z warszawskiego getta na portalu przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)



Ludwik Hirszfeld, 1949 r. (fot. z zasobu AIPN)